1. W świecie wierszy młodopolskich

Kazimierz Przerwa-Tetmajer *Melodia mgieł nocnych*

Cicho, cicho, nie budźmy śpiącej wody w kotlinie,
Lekko z wiatrem pląsajmy po przestworów głębinie…
Okręcajmy się wstęgą naokoło księżyca,
Co nam ciała przezrocze tęczą blasków nasyca,
I wchłaniajmy potoków szmer, co toną w jeziorze,
I limb szumy powiewne i w smrekowym szept borze,
Pijmy kwiatów woń rzeźwą, co na zboczach gór kwitną,
Dźwięczne, barwne i wonne, w głąb wzlatujmy błękitną.
Cicho, cicho, nie budźmy śpiącej wody w kotlinie,
Lekko z wiatrem pląsajmy po przestworów głębinie…
Oto gwiazdę, co spada, lećmy chwycić w ramiona,
Lećmy, lećmy ją żegnać, zanim spadnie i skona,
Puchem z mlecza się bawmy i ćmy błoną przezroczą,
I sów pierzem puszystym, co w powietrzu krąg toczą,
Nietoperza ścigajmy, co po cichu tak leci,
Jak my same, i w nikłe oplatajmy go sieci,
Z szczytu na szczyt przerzućmy się jak mosty wiszące,
Gwiazd promienie przybiją do skał mostów tych końce,
A wiatr na nich na chwilę uciszony odpocznie,
Nim je zerwie i w pląsy znów pogoni nas skocznie…

1. Znajdź w definicji impresjonizmu te cechy, które występują w wierszu Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Melodia mgieł nocnych*. Wpisz je do tabeli i podaj przykłady ich realizacji w utworze.

Impresjonizm (łac. *impressio* 'odciśnięcie', 'wrażenie' [...]) – kierunek ukształtowany we Francji w 2. połowie XIX w., przede wszystkim w malarstwie, ma swoje odpowiedniki we wszystkich dziedzinach sztuki. Na przełomie XIX i XX w. stanowił istotny komponent większości literatur europejskich. [...] W dziedzinie stylu impresjonizm oddziałał szczególnie na opis, doprowadził do ukształtowania opisu zsubiektywizowanego i momentalnego, ukazującego nie stałe, ale ulotne właściwości rzeczy. [...] W liryce [...] wyraził się w luźnej budowie, zacieraniu konturów kompozycyjnych wypowiedzi, pełnym podporządkowaniu przedstawionego świata podmiotowi lirycznemu i w tzw. nastrojowości. Kładł nacisk na walory brzmieniowe, usiłując upodobnić utwór do dzieła muzycznego, sprzyjał śpiewności i wprowadzaniu onomatopei, uwydatniał rolę instrumentacji głoskowej. W liryce najpełniej doszły do głosu tendencje stylistyczne [...], ujawniające się w nagromadzeniach epitetów, częstym używaniu form bezosobowych i rzeczowników odsłownych. Głównym przedstawicielem impresjonizmu w liryce jest Verlaine; jego twórczość oddziaływała szeroko (również w Polsce), w tym także na reprezentantów symbolizmu. W poezji końca XIX w. elementy impresjonizmu oraz symbolizmu wchodziły ze sobą w liczne związki.*Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 2008, s. 211.

Cecha impresjonizmu	Realizacja w wierszu
zsubiektywizowany opis, pełne podporządkowanie przedstawionego świata podmiotowi lirycznemu	
opis ukazujący ulotne właściwości rzeczy	
Nastrojowość	
zaakcentowanie walorów brzmieniowych: śpiewność, onomatopeje, instrumentacja głoskowa	
nagromadzenie epitetów	
powiązanie impresjonizmu z symbolizmem	

2. Określ cel zastosowania personifikacji w opisie mgieł.

.....
.....
.....
.....

3. Obejrzyj obraz Auguste'a Renoira *Wenecja we mgle*. Następnie wykonaj podane zadania.

a) Zanalizuj sposób ukazania mgły przez malarza.

……
……

b) **Porównaj ujęcie malarskie mgły z wrażeniami opisanymi przez Tetmajera.**

.....

.....

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER *PROMETEUSZ*

Ogniu, ty, co tam w ziemi wnętrznościach głęboko
wresz, huczysz i potrząsasz kamienną opoką:
ty potęgo straszliwa, wstań, rwij ziemi łono,
z rozdartych jej wnętrzności ruń lawą czerwoną,
tocz odmęty płomienne na skorupę ziemną,
i wszystko, wszystko, wszystko niech ginie wraz ze mną!
Oto do przykutego do tej twardej skały,
tam z dołu, tam z daleka płyną ludzkie jęki,
ryczące jak wezbranych oceanów wały!
Biada! Biada! .. Gdzież nie ma nieszczęścia i męki?
Kędyż nie dostąpiło zło? Z jakiejże strony
nie wydziera się w niebo głos bólu szalony?
Biada! Biada!... Otom ja w gryzącym łańcuchu,
ja, głodny i spragniony, bez woli, bez ruchu,
z poszarpanym przez sępa bokiem i wątrobą,
trawiony najstraszniejszą ze wszystkich chorobą:
rozpaczą beznadziejną - - ja, co mym widokiem,
gwiazdy straszę na niebie świecące Wysokiem,
oja, nędzarz, od którego nawet huragany
uciekają, na Kaukaz kiedy się zapędzą;
ja, wszystkim okropnościom na pastwę wydany;
ja, jak słońce światłością, otoczony nędzą:
otom jest cierpień ludzkich wcielonym obrazem...
Biada! Biada!... O matko-rodzicielko, ziemio,
wzbudź te ognie, te żary, co w twym wnętrzu drzemią,
niech runą - - i uczynią cię wodą i głazem!...
Jak tygrys, co ukryty w nadwodnej komyszy,
czyhając na gazelę, krwią i mordem dyszy:
tak nieszczęście na ludzi czyha niestrudzenie
wiecznie, wszędzie - - przemocne tak chce Przeznaczenie.
Dziś, gdy wiem, co jest cała straszna niemoc woli,
gdy każdy atom ciała i ducha mię boli,
od wieków na tej skale cierpiący samotnie,
współczuję dziś z człowiekiem o! lepiej stokrotnie,
niżem współczuł, gdym ogień z nieba dlań wykradał -
i gdybym dziś wszechmocą Przeznaczenia władał,
ze wszystkich szczęść najwyższe rzuciłbym ludzkości,
nicestwiąc ją i grzebiąc na wieki w nicości!

1. **Przypomnij mit o Prometeuszu. Napisz za co został on ukarany przez bogów.**

……..……
……..…….

2. **Na podstawie tekstu scharakteryzuj osobę mówiącą w wierszu**

……...……
……...…….

3. **Określ jej uczucia**

……

4. **Porównaj sposób kreacji osoby mówiącej w wierszu z bohaterem mitologicznym**

……...……
…….……..

5. **Zajrzyj do definicji schopenhaueryzmu i w jej kontekście zinterpretuj poniższy fragment:**

tak nieszczęście na ludzi czyha niestrudzenie
wiecznie, wszędzie - - przemocne tak chce Przeznaczenie.
Dziś, gdy wiem, co jest cała straszna niemoc woli,
gdy każdy atom ciała i ducha mię boli,
od wieków na tej skale cierpiący samotnie,
współczuję dziś z człowiekiem

……...……
…….……..

BOLESŁAW LEŚMIAN *BALLADA BEZLUDNA*

Niedostępna ludzkim oczom, że nikt po niej się nie błąka,
W swym bezpieczu szmaragdowym rozkwitała w bezmiar łąka,
Strumień skrzył się na zieleni nieustannie zmienną łatą,
A gwoździki spoza trawy wykrapiały się wiśniato.
Świerszcz, od rosy spęczniały, ciemnił pysk nadmiarem śliny,
I dmuchawiec kroplą mlecza błyskał w zadrach swej łęciny,
A dech łąki wrzał od wrzawy, wrzał i żywcem w słońce dyszał,
I nie było nikogo, kto by to widział, kto by to słyszał.

Gdzież me piersi, Czerwcami gorące?
Czemuż nie ma ust moich na łące?
Rwać mi kwiaty rękami obiema!
Czemuż rąk mych tam na kwiatach nie ma?

Zabóstwiło się cudacznie pod blekotem na uboczu,
A to jakaś mgła dziewczęca chciała dostać warg i oczu,
A czuć było, jak boleśnie chce się stworzyć, chce się wcielić,

Raz warkoczem się zazłocić, raz piersiami się zabielić –
I czuć było, jak się zmaga zdyszanego meką łona,
Aż na wieki sił jej zbrakło – i spoczęła niezjawiona!
Jeno miejsce, gdzie być mogła, jeszcze trwało i szumiało,
Próżne miejsce na te dusze, wonne miejsce na to ciało.

Gdzież me piersi, Czerwcami gorące?
Czemuż nie ma ust moich na łące?
Rwać mi kwiaty rękami obiema!
Czemuż rąk mych tam na kwiatach nie ma?

Przywabione obcym szmerem, wszystkie zioła i owady
Wrzawnie zbiegły się w to miejsce, niebywałe wesząc olady,
Pająk w nicość się nastawił, by pochwycić cień jej cienia,
Bąk otrąbił uroczystość spełnionego nieistnienia,
Żuki grały jej potrupne, świerszcze pieśni powitalne,
Kwiaty wiły się we wieńce, ach, we wieńce pożegnalne!
Wszyscy byli w owym miejscu na słonecznym, na obrzędzie,
Prócz tej jednej, co być mogła, a nie była i nie będzie!

Gdzież me piersi, Czerwcami gorące?
Czemuż nie ma ust moich na łące?
Rwać mi kwiaty rękami obiema!
Czemuż rąk mych tam na kwiatach nie ma?

1. Opisz sytuację ukazaną w utworze.

.....

.....

2. Podziel wiersz – pomijając refren – na trzy części tematyczne. Nadaj im tytuły informujące o zawartości.

.....

.....

3. Nazwij podane środki stylistyczne i określ ich funkcję.

Przykład z tekstu	Środek stylistyczny	Funkcja
bezpiecze, wykrapiać, wiśniato, ciemnić		
bezpiecze szmaragdowe, świerszcz napęczniały		
dech łąki wrzał, żywcem dyszał		
wrzał od wrzawy, wrzał i żywcem w słońce dyszał		

4. Porównaj opisany w drugiej strofie proces stwarzania się postaci ludzkiej ze znanymi Ci przekazami mitologicznymi.

.....

.....

5. Jaka jest reakcja natury na wydarzenia opisane w drugiej strofie?

.....

6. W kontekście wiersza wyjaśnij znaczenie słowa *niebywałe*. Porównaj je z definicją zamieszczoną w słowniku języka polskiego.

.....

.....

7. Zinterpretuj ostatni wers trzeciej strofy: „Prócz tej jednej, co być mogła, a nie była i nie będzie!". Zwróć uwagę na podkreślone formy czasownika być.

.....

.....

8. Wytłumacz związek pomiędzy tytułem utworu a jego treścią.

.....

.....

9. Uzasadnij, że wiersz Bolesława Leśmiana ma cechy ballady.

.....

Leopold Staff *Deszcz jesienny*

O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny,
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...

Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgle mokną
I światła szarego blask sączy się senny...
O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...
Wieczornych snów mary powiewne, dziewicze
Na próżno czekały na słońca oblicze...
W dal poszły przez chmurną pustynię piaszczystą,
W dal ciemną, bezkresną, w dal szarą i mglistą...
Odziane w łachmany szat czarnej żałoby
Szukają ustronia na ciche swe groby,
A smutek cień kładzie na licu ich miodem...
Powolnym i długim wśród dżdżu korowodem
W dal idą na smutek i życie tułacze,
A z oczu im lecą łzy... Rozpacz tak płacze...

To w szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny,
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...
Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgle mokną
I światła szarego blask sączy się senny...
O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...

Ktoś dziś mnie opuścił w ten chmurny dzień słotny...
Kto? Nie wiem... Ktoś odszedł i jestem samotny...
Ktoś umarł... Kto? Próżno w pamięci swej grzebię...
Ktoś drogi... wszak byłem na jakimś pogrzebie...
Tak... Szczęście przyjść chciało, lecz mroków się zlękło.
Ktoś chciał mnie ukochać, lecz serce mu pękło,
Gdy poznał, że we mnie skrę roztlić chce próżno...
Zmarł nędzarz, nim ludzie go wsparli jałmużną...
Gdzieś pożar spopielił zagrodę wieśniaczą...
Spaliły się dzieci... Jak ludzie w krąg płaczą...

To w szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny,
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...
Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgle mokną
I światła szarego blask sączy się senny...
O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...

Przez ogród mój szatan szedł smutny śmiertelnie
I zmienił go w straszną, okropną pustelnię...
Z ponurym, na piersi zwieszonym szedł czołem
I kwiaty kwitnące przysypał popiołem,
Trawniki zarzucił bryłami kamienia
I posiał szał trwogi i śmierć przerażenia...
Aż, strwożon swym dziełem, brzemieniem ołowiu
Położył się na tym kamiennym pustkowiu,
By w piersi łkające przytłumić rozpacze,
I smutków potwornych płomienne łzy płacze...

To w szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny,
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...
Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgle mokną
I światła szarego blask sączy się senny...
O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...

1. Wykonaj podane zadania dotyczące obecności synestezji w utworze.
a) W pierwszych sześciu wersach utworu podziel wyrazy na sylaby. Zaznacz akcenty i średniówkę. Jaki powstaje efekt w wyniku takiej budowy tekstu?

.....
.....

b) Wynotuj wyrazy dźwiękonaśladowcze i wyjaśnij ich funkcję w wierszu.

.....
.....

c) Nazwij zmysły, na które oddziałuje słownictwo zastosowane przez poetę. Podaj odpowiednie przykłady. Który ze zmysłów odgrywa szczególną rolę i dlaczego?

.....
.....

2. Nazwij środek poetycki dominujący w drugiej strofie. Wyjaśnij jego znaczenie w tekście.

.....
.....

3. Jakie refleksje snuje podmiot liryczny w czwartej strofie? Zinterpretuj jego postawę.

.....
.....
.....

4. Scharakteryzuj szatana przedstawionego w wierszu. Odnieś wizję tej postaci do innych wizerunków złego obecnych w kulturze.

.....
.....
.....

5. Określ, jakie emocje łączą podmiot liryczny wiersza z opisywanym przez niego szatanem.

.....
.....

6. Napisz przynajmniej trzy wskazówki dla recytatora wiersza Staffa. Wykorzystaj informacje dotyczące budowy utworu oraz panującego w nim nastroju.

.....

.....

.....

Leopold Staff *Kowal*

Całą bezkształtną masę kruszców drogocennych,
Które zaległy piersi mej głąb nieodgadłą,
Jak wulkan z swych otchłani wyrzucam bezdennych
I ciskam ją na twarde, stalowe kowadło.

Grzmotem młota w nią walę w radosnej otusze,
Bo wykonać mi trzeba dzieło wielkie, pilne,
Bo z tych kruszców dla siebie serce wykuć muszę,
Serce hartowne, mężne, serce dumne, silne.

Lecz gdy ulegniesz, serce, pod młota żelazem,
Gdy pękniesz, przeciw ciosom stali nieodporne:
W pył cię rozbiją pięści mej gromy potworne!

Bo lepiej giń, zmiażdżone cyklopowym razem,
Niżbyś żyć miało własną słabością przeklęte,
Rysą chorej niemocy skażone, pęknięte.

1. Uzupełnij schemat dotyczący podmiotu lirycznego wiersza *Kowal*. Wpisz własne komentarze i potwierdzające je cytaty. Zacznij pracę od dołu diagramu.

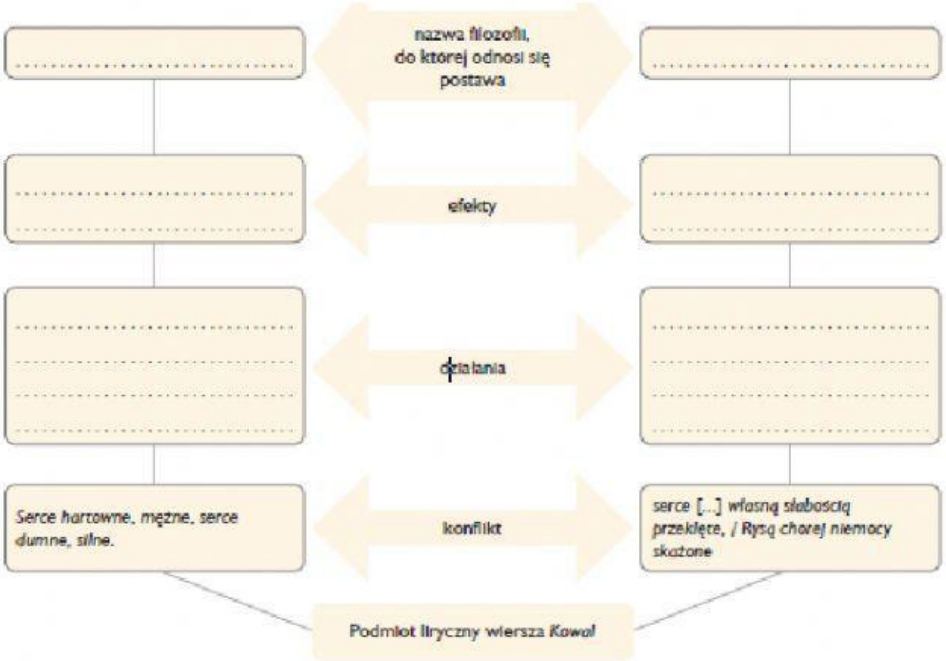

2. Jakie nawiązania do starożytnych tekstów kultury można odnaleźć w utworze Leopolda Staffa? Czemu one służą?

.....

.....

3. Na czym polega odmienność *Kowala* Leopolda Staffa od innych – poznanych przez Ciebie – wierszy młodopolskich? W swojej odpowiedzi odwołaj się zarówno do treści, jak i formy tekstu.

.....

KARTA PRACY NR 8

JAN KASPROWICZ *KRZAK DZIKIEJ RÓŻY W CIEMNYCH SMRECZYNACH*

I

W ciemnosmreczyńskich skał zwaliska,
Gdzie pawiookie drzemią stawy,
Krzak dzikiej róży pąs swój krwawy
Na plamy szarych złomów ciska.

U stóp mu bujne rosną trawy,
Bokiem się piętrzy turnia śliska,
Kosodrzewiny wężowiska
Poobszywały głaźne ławy...

Samotny, senny, zadumany,
Skronie do zimnej tuli ściany,
Jakby się lękał tchnienia burzy.

Cisza... O liście wiatr nie trąca,
A tylko limba próchniejąca
Spoczywa obok krzaku róży.

II

Słońce w niebieskim lśni krysztale,
Światłością stały się granity,
Ciemnosmreczyński las spowity
W bladobłękitne, wiewne fale.

Szumna siklawa mknie po skale,
Pas rozwijając srebrnolity,
A przez mgły idą, przez błękity,
Jakby wzdychania, jakby żale.

W skrytych załomach, w cichym schronie,
Między graniami w słońcu płonie,
Zatopion w szum, krzak dzikiej róży...

Do ścian się tuli, jakby we śnie,
A obok limbę toczą pleśnie,
Limbę, zwaloną tchnieniem burzy.

III

Lęki! wzdychania! rozżalenia,
Przenikające nieświadomy
Bezmiar powietrza!... Hen! na złomy,
Na blaski turnie, na ich cienia

Stado się kozic rozprzestrzenia;
Nadziemskich lotów ptak łakomy
Rozwija skrzydeł swych ogromy,
Świstak gdzieś świszcze spod kamienia.

A między zielska i wykroty,
Jak lęk, jak żal, jak dech tęsknoty,
Wtulił się krzak tej dzikiej róży.

Przy nim, ofiara ach! zamieci,
Czerwonym próchnem limba świeci,
Na wznak rzucona świstem burzy...

IV

O rozżalenia! o wzdychania!
O tajemnicze, dziwne lęki!...
Ziół zapachniały świeże pęki
Od niw liptowskich, od Krywania.

W dali echowe słychać grania:
Jakby nie z tego świata dźwięki
Płyną po rosie, co hal miękki
Aksamit w wilgną biel osłania.

W seledyn stroją się niebiosy,
Wilgotna biel wieczornej rosy
Błyszczy na kwieciu dzikiej róży.

A cichy powiew krople strąca
Na limbę, co tam próchniejąca
Leży, zwalona wiewem burzy...

1. **Określ tematykę wiersza/rodzaj liryki: ……**
2. **Scharakteryzuj przedstawione rośliny:**

……

……

3. **Jaki czas został przedstawiony w każdym z czterech sonetów Kasprowicza?**

……

4. **W jakim celu Kasprowicz zastosował uosobienie róży?**

……

5. **Przytocz z cyklu sonetów słowa odnoszące się do krzaku róży oraz limby, a następnie podaj ich interpretację.**

Krzak dzikiej róży	
Cytat	**znaczenie cytatu**
Krzak dzikiej róży pąs swój krwawy *Na plamy szarych złomów ciska* [...]	
U stóp mu bujne rosną trawy. [...]	
Samotny, senny, zadumany, *Skronie do zimnej tuli ściany,* *Jakby się lękał tchnienia burzy.* [...]	
Zatopion w szum, krzak dzikiej róży... [...]	
Do ścian się tuli, jakby we śnie, [...]	

A między zielska i wykroty, *Jak lęk, jak żal, jak dech tęsknoty,* *Wtulił się krzak tej dzikiej róży* [...]	
Wilgotna biel wieczornej rosy *Błyszczy na kwieciu dzikiej róży.* [...]	
Limba	
Cytat	**znaczenie cytatu**
[...] *A tylko limba próchniejąca* *Spoczywa obok krzaku róży.*	
[...] *A obok limbę toczą pleśnie,* *Limbę, zwaloną tchnieniem burzy.*	
[...] *Przy nim, ofiara, ach! zamieci,* *Czerwonym próchnem limba świeci,* *Na wznak rzucona świstem burzy...*	
[...] *A cichy powiew krople strąca* *Na limbę, co tam próchniejąca* *Leży, zwalona wiewem burzy...*	

3. Do jakich zmysłów odwołują się sformułowania: „wiewne fale", „ziół zapachniały świeże pęki"? Wypisz z wierszy Kasprowicza inne określenia o charakterze sensualnym.

.....

.....

Adam Asnyk *Limba*

Wysoko na skały zrębie
Limba iglastą koronę
Nad ciemne zwiesiła głębie,
Gdzie lecą wody spienione.

Samotna rośnie na skale,
Prawie ostatnia już z rodu...

I nie dba, ze wrzące fale
Skałę podmyły u spodu.

Z godności pełną żałobą
Chyli się ponad urwisko
I widzi w dole pod sobą
Tłum świerków rosnących nisko.

Te łatwo wschodzące karły,
W ściśniętym krocząc szeregu,
Z dawnych ją siedzib wyparły
Do krain wiecznego śniegu.

Niech spanoszeni przybysze
Pełzają dalej na nowo!
Ona się w chmurach kołysze -
Ma wolne niebo nad głową!

Nigdy się do nich nie zniży,
O życie walczyć nie będzie -
Wciąż tylko wznosi się wyżej
Na skał spadziste krawędzie.

Z pogardą patrzy u szczytu
Na tryumf rzeszy poziomej...
Woli samotnie z błękitu
Upaść strzaskana przez gromy.

1. Wyjaśnij symboliczne znaczenie podanych elementów świata przedstawionego

Symbol	Adam Asnyk Limba	Jan Kasprowicz Krzak dzikiej róży w Ciemnych Smreczynach
limba		
Róża		
Świerki		
Gromy/burza		

2. Napisz na czym polega odmienność ukazania limby w obu utworach.

……

……

3. Napisz w jakim celu Adam Asnyk zastosował uosobienie limby.

……

……

4. Wybierz z ramki odpowiednie określenia i na ich podstawie uzasadnij, do jakiej koncepcji człowieka odnosi się utwór Asnyka.

Romantyzm, pozytywizm, indywidualizm, grupowość, samotność, duma, pokora, wyjątkowość, przeciętność, słabość, siła, witalność

II. W ŚWIECIE WIERSZY DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

1. Maria Pawlikowska – Jasnorzewska *Miłość*

Wciąż rozmyślasz. Uparcie i skrycie.
Patrzysz w okno i smutek masz w oku...
Przecież mnie kochasz nad życie?
Sam mówiłeś przeszłego roku...

Śmiejesz się, lecz coś tkwi pozatem.
Patrzysz w niebo, na rzeźby obłoków...
Przecież ja jestem niebem i światem?
Sam mówiłeś przeszłego roku...

1. Scharakteryzuj podmiot liryczny

.....

.....

2. Wypisz z utworu środki stylistyczne, nazwij każdy z nich i podaj jego funkcje.

Przykład środka stylistycznego	Nazwa	Funkcja

3. Opisz nastrój wiersza

.....

.....

2. Julian Tuwim *Do prostego człowieka*

Gdy znów do murów klajstrem świeżym
Przylepiać zaczną obwieszczenia,
Gdy "do ludności", "do żołnierzy"
Na alarm czarny druk uderzy
I byle drab, i byle szczeniak
W odwieczne kłamstwo ich uwierzy,
Że trzeba iść i z armat walić,
Mordować, grabić, truć i palić;
Gdy zaczną na tysięczną modłę
Ojczyznę szarpać deklinacją
I łudzić kolorowym godłem,
I judzić "historyczną racją",
O piędzi, chwale i rubieży,
O ojcach, dziadach i sztandarach,
O bohaterach i ofiarach;
Gdy wyjdzie biskup, pastor, rabin
Pobłogosławić twój karabin,
Bo mu sam Pan Bóg szepnął z nieba,
Że za ojczyznę - bić się trzeba;
Kiedy rozścierwi się, rozchami
Wrzask liter pierwszych stron
dzienników,
A stado dzikich bab - kwiatami
Obrzucać zacznie "żołnierzyków". -
- O, przyjacielu nieuczony,
Mój bliźni z tej czy innej ziemi!
Wiedz, że na trwogę biją w dzwony
Króle z panami brzuchatemi;
Wiedz, że to bujda, granda zwykła,
Gdy ci wołają: "Broń na ramię!",
Że im gdzieś nafta z ziemi sikła
I obrodziła dolarami;
Że coś im w bankach nie sztymuje,
Że gdzieś zwęszyli kasy pełne
Lub upatrzyły tłuste szuje
Cło jakieś grubsze na bawełnę.
Rżnij karabinem w bruk ulicy!
Twoja jest krew, a ich jest nafta!
I od stolicy do stolicy
Zawołaj broniąc swej krwawicy:
"Bujać - to my, panowie szlachta!"

1. Do kogo i w jaki celu zwraca się osoba mówiąca w wierszu?

.....

.....

2. Wypisz z tekstu Juliana Tuwima po jednym przykładzie podanych środków językowych. Określ, jakie każdy z nich niesie ze sobą znaczenie.

Środek językowy	Przykład z tekstu	Znaczenie dla wymowy tekstu